

Wojciech GROBELSKI
Centralny Ośrodek Szkolenia Straży Granicznej
im. Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego – Koszalin

„SZLAKAMI OBROŃCÓW GRANIC II RZECZYPOSPOLITEJ”. PRZEWODNIK DLA SŁUCHACZY OŚRODKÓW SZKOLENIA STRAŻY GRANICZNEJ – CZĘŚĆ V

„Gasnące ognie” – Bitwa pod Wytycznem

Prezentowany materiał może być pomocny przy organizacji podróży historycznej w okolice Włodawy i Chełma. Celem naszej wyprawy jest leżąca w gminie Urszulin wieś Wytyczno, miejsce ostatniej bitwy stoczony 1 października przez żołnierzy Korpusu Ochrony Pogranicza podczas wojny obronnej 1939 roku.

Trzeba koniecznie pamiętać, iż chcąc w pełni zrealizować wszystkie cele naszej podróży, należy wcześniej nawiązać kontakt z komendą Nadbużańskiego Oddziału Straży Granicznej im. 27 Wołyńskiej Dywizji Armii Krajowej w Chełmie oraz z miejscową Szkołą Podstawową, noszącą imię Korpusu Ochrony Pogranicza .

Wytyczno – wieś w Polsce położona w województwie lubelskim, w powiecie włodawskim, w gminie Urszulin. Pierwsza udokumentowana wzmianka o Wytycznie pojawiła się w XV wieku. Księgi ziemskie chełmskie miejscowość Wytyczno (*Wytficzno, Wytwiczo*) wymieniają pod datą 1450. Wieś należała wówczas do rzymsko – katolickiej parafii Sawin. W XVIII stuleciu było jedną z największych wiosek, leżących pomiędzy Włodawą, a Łęczną. W okolicy Wytyczna w 1813 roku wracające z wyprawy na Moskwę wojska napoleońskie zostały zaatakowane przez oddziały pościgowe wojsk rosyjskich. W Wytycznie miały również miejsce potyczki powstańców styczniowych z kozakami.

Po koniec XIX wieku (na początku lat osiemdziesiątych) w okolicach Wytyczna odbywały się wielkie manewry carskie, którymi dowodził generał – gubernator warszawski Hurko. Podczas I wojny światowej w 1915 roku miejsce bitwy między Niemcami a wycofującymi się wojskami rosyjskimi. W okresie dwudziestolecia międzywojennego wieś była zamieszkała nie tylko przez społeczność Polską, ale także przez Niemców, Żydów i Ukraińców. W 1939 roku miejsce ostatniej bitwy Korpusu Ochrony Pogranicza. W czasie okupacji działały tu struktury

Z HISTORII OCHRONY GRANIC

ZWZ (AK) oraz sowieckiej partyzantki. Po wyzwoleniu od 1944 r. w granicach województwa lubelskiego.

W latach 1975 – 1998 miejscowość administracyjnie należała do województwa chełmskiego. Obecnie liczba mieszkańców Wytyczna uległa zmniejszeniu, gdyż na początku nowego tysiąclecia zaludnienie wynosiło 513 osób, a według danych z 2007 roku wzrosło do 552 osób. Mieszkańcy ci zamieszkiwali w 170 gospodarstwach rolnych¹.

Zanim doszło do bitwy...

W dniu 17 września 1939 r. około godz. 3⁰⁰, realizując postanowienia tajnego protokołu układu Ribbentrop – Mołotow z 23 sierpnia, Armia Czerwona siłami dwóch frontów: Białoruskiego i Ukraińskiego (łącznie 750 tys. żołnierzy, 4700 czołgów i 3300 samolotów) przekroczyła wschodnią granicę Rzeczypospolitej.



Oddziały sowieckie tuż po przekroczeniu wschodniej granicy Rzeczypospolitej (źródło: internet).

¹ A. Panasiuk, *Śladami zapomnianej historii... Wytyczno*, [w:] <http://historia.urszulina.net/index>.

Aktem tym ZSRR jednostronnie uznał wszystkie układy zawarte uprzednio z Polską (w tym traktat ryski z 1921 r. i układ o nieagresji z 1932 r.) za nieobowiązujące - tj. zawarte z nieistniejącym państwem.

Zaskoczone agresją oddziały i pododdziały Korpusu Ochrony Pogranicza, dysponując uszczuplonymi siłami - ze względu na trwającą wojnę z Niemcami - starają się stawiać opór najeźdźcom. Pierwsze uderzenia Armii Czerwonej na północy frontu, przyjęły na siebie stojące na Wileńszczyźnie pułki KOP „Głębokie” i „Wilejka” oraz pułk „Baranowicze”. Przewaga wkraczających oddziałów wroga nad jednostkami KOP-u tylko w stanach osobowych była bardzo wielka (tj. 40:1). W tej sytuacji opór mógł być jedynie symboliczny i demonstracyjny. Dzielnie bije się pułk KOP „Horodenka” na Podolu.



Schrony bojowe Rejonu Umocnionego „Sarny” tylko w niewielkim stopniu mogły zahamować pochód Armii Czerwonej. Obsadzone były przez żołnierzy KOP ppłk. Nikodema Sulika (Pułk KOP „Sarny”), którzy przez dwa dni trwali na pozycjach obronnych. Weszli później w skład Zgrupowania KOP gen. Orlika-Rückemanna (foto ze zbiorów Autora).

Ewakuowane nocą z 5/6 dnia wojny z zagrożonej Warszawy Dowództwo Korpusu Ochrony Pogranicza, dopiero co zainstalowane

Z HISTORII OCHRONY GRANIC

w przygranicznym Dawidgródku, już 17 września 1939 r. musiało opuścić swoje dotychczasowe miejsce postoju.

W dniu 21 września dowódca Korpusu gen. Wilhelm Orlik-Rückemann (*na zdjęciu poniżej*) tworzy w rejonie Kuchecka Wola - Kuchcze - Chrapin - Moroczno improwizowaną Grupę KOP liczącą ok. 8700 żołnierzy (w tym 300 oficerów). Od 23 września, pozostając w stałym kontakcie z wrogiem, tocząc liczne zwycięskie walki i potyczki opóźniające, Grupa zdążyła w kierunku zachodnim na Kamień Koszyrski i Włodawę.



Gen. bryg. Wilhelm ORLIK - RÜCKEMANN - ur. 1.08.1894 r. we Lwowie. Członek Polskich Drużyn Strzeleckich. Do wybuchu I wojny światowej ukończył cztery semestry na wydziale Budowy Dróg i Mostów Politechniki Lwowskiej. Od 1 sierpnia 1914 r. w Legionach Polskich. Jako dowódca plutonu w 1 pp. 1 Brygady Legionów ciężko ranny pod Laskami. 9 sierpnia 1915 r. mianowany podporucznikiem. Służył m.in. w 6 pp. W 1917 r. w zdegradowany jako poddany austriacki za odmowę złożenia przysięgi na wierność państwu centralnym i wcielony do armii austriackiej. Aktywnie działał w POW. W listopadzie

1918 r. walczył przeciwko Ukraińcom pod Lwowem. Od 1919 r. w odrodzonym Wojsku Polskim. Podczas wojny 1920 r. w stopniu podpułkownika dowodził 6 pp Leg. 16 sierpnia 1920 r. został dowódcą 1 pułku czołgów. W 1921 r. mianowany inspektorem czołgów w departamencie Piechoty MSWojsk. Od 1932 r. dowódca 9 DP w Siedlcach. W 1933 r. awansowany do stopnia generała brygady. W grudniu 1938 r. przeniesiony na stanowisko zastępcy dowódcy KOP. Obowiązki dowódcy KOP pełnił od 31 sierpnia do 1 października 1939 r. walcząc skutecznie przeciwko Armii Czerwonej. W 1940 r. przedostał się przez Litwę do Szwecji, następnie do Francji i Wielkiej Brytanii. Do końca wojny pozostał w dyspozycji Naczelnego Wodza. Zmarł 18 listopada 1986 r. w Ottawie i tam został pochowany.

W nocy z 27 na 28 września armia licząca już tylko ok. 3,5 tys. żołnierzy dotarła pod Szack, który był zajęty przez sowiecką 52 Dywizję Strzelecką. Generał Orlik - Rückemann zdecydował się na wywalczenie drogi do Bugu przez Szack, jako najkrótszej i najlepszej z możliwych do dalszego marszu i połączenia się z oddziałami Samodzielnej Grupy Operacyjnej „Polesie” gen. Franciszka Kleeberga.

Miejscowość została zdobyta 28 września ok. godz. 12⁰⁰ przez pułk „Sarny” ppłk. Sulika. Zniszczono batalion pancerny sowieckiej 52 Dywizji Strzeleckiej i zadano poważne straty jej pozostałym jednostkom, które usiłowały doprowadzić do odbicia Szacka. Po uzyskanym powodzeniu, polskie oddziały kierowały się na przeprawę przez Bug w rejonie miejscowości Zbereże i Grabów.



*Na zdjęciu: ppłk Nikodem Sulik – dowódca pułku KOP „Sarny” (zdjęcie: Cz. Grzelak, H. Stań–czyk, *Kampania polska 1939 roku. Początek II wojny światowej*. Warszawa 2005).*

Ubezpieczenia marszowe Grupy KOP i Brygady „Polesie”, która znajdowała się nieco dalej od Szacka, pozostawały pod ciągłym ogniem broni strzeleckiej, artylerii i lotnictwa nieprzyjaciela. Nocne boje przybierały formę walk ogniskowych, z których zwycięsko wychodzili polscy żołnierze. W efekcie 52 Dywizja Strzelecka została częściowo rozbita, a jej dowódca płk Iwan Russijanow został ranny. Wielu czerwonarmistów uciekało w panice, porzucając broń, a sam dowódca dywizji wraz ze swoim komisarzem politycznym za nieudolne dowodzenie zostali później zdjęci ze stanowisk i postawieni przed sądem. Już po północy, tj. 29 września, ostatecznie ubezpieczenia z pułku ppłk. Sulika opuściły Szack, kierując się w stronę Bugu.

Bitwa pod Wytycznem

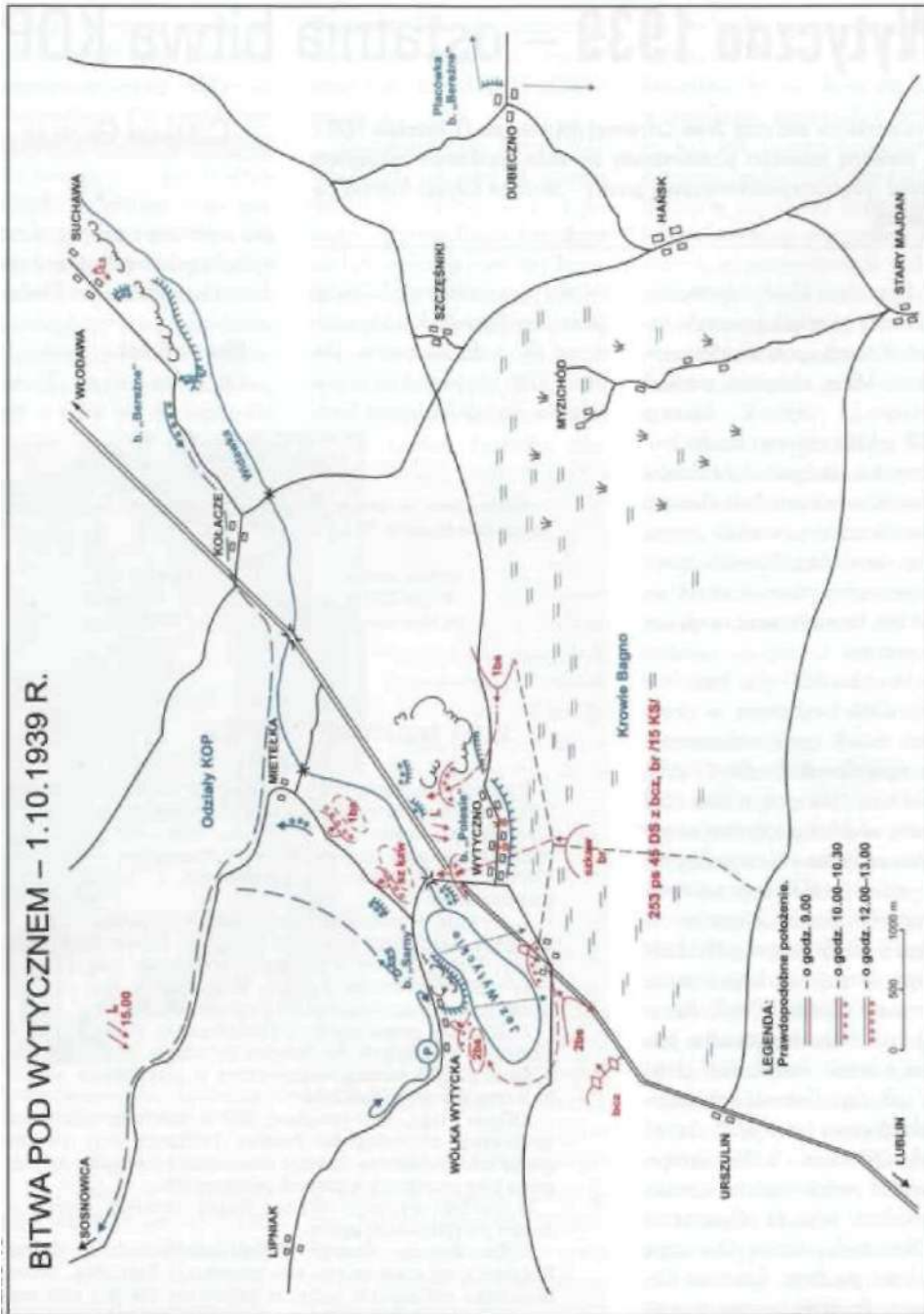
Po przeprawieniu się przez rzekę, pododdziały pułku „Sarny” skoncentrowały się w lesie na wschód i południe od Kosynia, który był jednocześnie miejscem postoju dowództwa Grupy KOP. Z kolei resztki Brygady „Polesie” zbierały się w lesie pomiędzy Sobiborem a Osową po czym uformowano je w batalion o tej samej nazwie i przesunięto do Kosynia.

W dniu 30 września o godz. 17⁰⁰ nowo uporządkowana grupa opuściła zajmowany rejon i drogą na Hańsk, do rana 1 października miała osiągnąć kompleks leśny położony na zachód od Wytyczna. Następnie planowano osiągnąć lasy parczewskie, gdzie spodziewano połączyć się z Samodzielną Grupą Operacyjną „Polesie” gen. Kleeberga. Niestety, w ślad za oddziałami polskimi, Bug forsują także Sowieci.



Sowiecka piechota w marszu (źródło: internet)

Nocą 1 października w godzinach 1⁰⁰–2⁰⁰ czołowe pododdziały Grupy KOP rozpoczynają przekraczanie szosy włodawskiej. Niespodziewanie od strony Urszulina atakuje je kolumna czołgów sowieckich, jednak celny ogień armat i działek przeciwpancernych załamuje to natarcie. W ogniu polskiej artylerii wróg traci cztery czołgi.



Przebieg bitwy pod Wytycznym (źródło: Cz. Grzelak, H. Stańczyk, Kampania polska 1939 roku. Początek II wojny światowej. Warszawa 2005).



Stare zabudowania Wytyczna z pewnością pamiętają bój żołnierzy gen. Rückemanna z Sowietami (zdjęcie ze zbiorów Autora).

O świcie 1 października wzdłuż szosy oraz starym gościńcem od strony dworu Wytyczno rozpoczyna atak sowiecka piechota z 45 Dywizji Strzeleckiej wsparta czołgami i artylerią. Jednocześnie nadlatują nieprzyjacielskie samoloty, które rażą polskie pozycje bombami i ogniem z karabinów maszynowych.

Bataliony pułku „Sarny” zajmując pozycje na skraju lasu, na wschód od jeziora Wytyckiego, w uporczywej walce odpierają natarcie. Własna artyleria skutecznie razi stanowiska baterii sowieckich we dworze Wytyczno. Zniszczone zostają kolejne dwa czołgi i jeden samolot. Natarcie sowieckie posuwające się wzdłuż szosy załamuje się w polskim ogniu. Jednak straty własne są bardzo poważne.

Tymczasem batalion KOP „Polesie” ppłk. Jana Dyszkiewicza nie zdążył przekroczyć szosy. Wskutek fizycznego wyczerpania żołnierzy, jednostka nie jest w stanie podjąć dalszej walki. Również batalion „Rokitno” mjr. Macieja Wojciechowskiego nie zdołał przekroczyć szosy. W dramatycznej sytuacji część żołnierzy wraz z dowódcą dostaje się do sowieckiej niewoli. Jedynie kompania zorganizowana z resztek batalionu „Sienkiewiczze” przedostaje się do lasu po północnej stronie szosy Włodawa – Cyców – Trawniki.



Inscenizacja historyczna walk pod Wytocznem zorganizowana przez grupy rekonstrukcyjne w 70 rocznicę bitwy (zdjęcie ze zbiorów Autora).



Działo 37 mm podczas walk wrześniowych (fotografia ze zbiorów Autora).

ZHISTORII OCHRONY GRANIC

Sytuacja staje się krytyczna, bowiem kończy się amunicja, szczególnie artyleryjska. O godzinie 11⁰⁰ gen. bryg. Orlik – Rückemann organizuje odprawę wyższych dowódców. Po wysłuchaniu opinii oficerów, o godz. 11³⁰ wydaje swój ostatni rozkaz:

„O godzinie 12⁰⁰ zakończyć walkę i oderwać się od nieprzyjaciela w kierunku na lasy koło Sosnowic, gdzie nastąpi rozwiązanie Grupy wojsk KOP oraz rozproszenie pododdziałów i żołnierzy w różnych kierunkach”.

Po osiągnięciu Sosnowicy poszczególne pododdziały zegnane przez dowódców, rozprasały się, bądź (nieliczne) z bronią w ręku usiłowały dotrzeć do SGO „Polesie” gen. Kleeberga. Niektórym się to udało i wzięły udział w ostatniej bitwie kampanii wrześniowej przeciwko Niemcom pod Kockiem, m.in. część batalionu „Bereźne” z mjr. Żurawskim, szwadron KOP „Bystrzyce” rtm. Jakubowskiego i bateria armat 75 mm „Kleck”.

Na zdjęciach poniżej: inscenizacja historyczna walk pod Wytycznem zorganizowana przez grupy rekonstrukcyjne w 70 rocznicę bitwy (foto ze zbiorów Autora).





Część wyłapanych i wziętych do niewoli oficerów i żołnierzy KOP została niezwłocznie wymordowana przez Sowieców. Zebranych z pobojowiska rannych celowo pozostawiono bez opieki lekarskiej, tak aby zmarli z upływu krwi.

Na cmentarzu w Wytycznie, w zbiorowej mogile pochowano około 90 żołnierzy poległych w bezpośredniej walce oraz zabitych później przez czerwonarmistów. Pochowano ich w samej bielźnie, bowiem wcześniej zostali odarci z butów i mundurów, a ich dokumenty spalono. Nieznaną ilość pomordowanych (prawdopodobnie kilkuset) pogrzebano bezimiennie na pobliskich cmentarzach lub w innych nieznanach miejscach kaźni.

Z HISTORII OCHRONY GRANIC

Zdjęcia zamieszczone poniżej: Kopiec Chwały oraz warta honorowa przy grobach poległych kopistów na cmentarzu w Wytyczynie podczas obchodów 70-lecia bitwy (fotografie ze zbiorów Autora).





BIBLIOGRAFIA:

W. Grobelski, *Historia i tradycje polskich formacji granicznych*, Koszalin 2007.

Cz. Grzelak, H. Stańczyk, *Kampania polska 1939 roku. Początek II wojny światowej*. Warszawa 2005.

A. Kralisz, *Na straży wschodnich rubieży. Biografia ostatniego dowódcy KOP gen. bryg. Wilhelma Orlika – Rückemanna (1894–1986)*, Warszawa 1999.

W. Orlik – Rückemann, *Kampania wrześniowa na Polesiu i Wołyniu 17 IX 1939 – 1 X 1939*. Oprac. L. Jeżewski, Warszawa 1985.

J. Pomorski, *Korpus Ochrony Pogranicza w obronie Rzeczypospolitej 1924–1939*, Pruszków 1998.

Informacje organizacyjne:

***Komenda Nadbużańskiego Oddziału Straży Granicznej
im. 27 Wołyńskiej Dywizji Armii Krajowej***

ul Trubakowska 2
22–100 CHEŁM
tel. (082) 5685900, (082) 5685901
fax: (082) 5685700
e-mail: nadbuzanski@strazgraniczna.pl

Placówka Straży Granicznej w Zbereżu

Zbereże 30
22–230 Wola Uhruska
tel. (082) 591 75 00
e-mail: zbereze@strazgraniczna.pl

***Szkoła Podstawowa
im. Korpusu Ochrony Pogranicza***

Wytyczno 143
22–234 Urszulin
tel. (82) 571–30–78
e-mail: spwytyczno@tlen.pl

Baza noclegowo – gastronomiczna w Wytycznie:

Jerzy Ciechan

Kol. Wytyczno 129
22–234 Urszulin
tel. (082) 571–35–29

Motel JAKOL

Zabrodzie 2
22–234 Urszulin
tel. (82) 571–31–03
tel. kom. 608–097–728;

Gospodarstwo agroturystyczne „Pustelnia”

Kol. Wytyczno
22–234 Urszulin
tel. kom. 606 779 657

Zakończenie

Przedstawiony na łamach Biuletynu w pięciu odcinkach Przewodnik... – podobnie jak jego poprzednia część – opracowany został w formie praktycznego poradnika, który może być pomocny przy zwiedzaniu miejsc związanych z historią polskich formacji granicznych. Tym razem zrezygnowano ze szczegółowych charakterystyk mijanych okolic, bowiem – ze względu na znaczne odległości – trudno byłoby sporządzić dokładny opis trasy np. z Koszalina do Wytyczna, bądź z Kętrzyna do Węgierskiej Górki. W tej sytuacji niezbędną jest raczej mapa drogowa, względnie – coraz popularniejszy – GPS.

Zamieszczony w Przewodniku... wykaz proponowanych do zwiedzenia miejsc i obiektów został sporządzony w sposób chronologiczny do wydarzeń Września '39, a nie ze względu na bliskość położenia od ośrodków szkolenia. W niczym nie zmienia to jednak faktu, iż wybierając się na zwiedzanie polecanych miejsc, warto mieć przy sobie owe historyczne kompendium, by lepiej przeżyć wyprawę w miejsca dla nas nieznaną, a godną obejrzenia.

A zatem: życzę wszystkim Państwu – SZEROKIEJ DROGI!

pprk SG n. Wojciech Grobelski